

# Franciszek Bielak

---

Jan Stanisław Bystroń (20  
października 1892 - 18 listopada  
1964) [nekrolog]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 56/3, 301-303

---

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

# IV. K R O N I K A

## Z M A R L I

### JAN STANISŁAW BYSTRONŃ

(20 października 1892 — 18 listopada 1964)

Odejście Jana Stanisława Bystronia to tylko koniec wieloletniej wegetacji spowodowanej chorobą, na jaką zapadł zaraz po zakończeniu straszliwej wojny, pod wieloma względami osobiście dlań ponurej. Wypadło mu kilkanaście lat przeżyć nie tylko w smutku, lecz równocześnie w beczynności, której, poza wakacjami — wprost nie znosił. Wypadło mu przedwcześnie zostawić nie tylko bogaty i wszechstronny w swych wynikach plon naukowy — opuścił też pod twardym przymusem doskonale zorganizowane materiały do dalszych dzieł, zachowane w zbiorach Polskiej Akademii Nauk.

Pochodził z cieszyńskiej rodziny zasłużonych pracowników narodowych: dziad jego, dr Andrzej Cinciała, był rejentem w Cieszynie; ojciec, dr Jan BystronŃ — wybitnym językoznawcą. Po przedwczesnej śmierci ojca wychowywał się pod opieką matki w kulturalnym środowisku krakowskim; w r. 1910 ukończył gimnazjum klasyczne im. Jana III Sobieskiego.

Po krótkotrwałych — „dziedzicznych” po ojcu — studiach językoznawczych zajął się BystronŃ etnografią i socjologią. Szybko, bo już w r. 1914, odbywszy studia w Krakowie i Paryżu, uzyskał doktorat na Uniwersytecie Jagiellońskim; habilitowany w czasie wojny, na wiosnę 1919 objął katedrę etnologii w świeżo zorganizowanym Uniwersytecie Poznańskim. Po paru latach przeniósł się do Krakowa, a następnie w r. 1935 osiadł na stałe w Warszawie, z którą związały się koleje jego życia już do końca. Zawsze żywo zainteresowany literaturą, wielorakie zostawił tego dowody na kartach pomnikowych *Dziejów obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI—XVIII* (t. 1—2, 1933—1934), gdzie z taką swobodą przechadza się po literaturze tych czasów i umie wysuwać z rozmaitych tekstów literackich tyle rysów bogatej obyczajowości polskiej, zwłaszcza z epoki baroku. Ten socjolog i historyk kultury miał bogate wyrobienie literackie. Z zamiłowaniem i przygotowaniem fa-

chowca opracował *Artyzm pieśni ludowej* (1921). Temat ten, przeważnie odsuwany w cień, ujął Bystron systematycznie, analizując elementy pomysłów i konstrukcji pieśni ludowych, swoistą prostotę wprowadzanych opisów, wyraźną skłonność do typizacji bohatera i sytuacji. Określił przy tym zakres środków stylistycznych, zajął się też poglądem na świat ludowych pieśniarzy, uwydatniając stosunek pieśni ludowej do życia przyrody i pierwotny charakter tego stosunku. Etnolog nie dostrzegł w pieśni ludowej tendencji moralizatorskich, choć zaznaczył wyraźnie podkreślenie w niej wartości pewnych uczuć: wierności i miłości rodzinnej. Sklasyfikował rodzaje pieśni ludowych w związku z ich chronologicznym i zawodowym podłożem. *Historia w pieśni ludu polskiego* (1925) odsłoniła stosunkowo słaby związek ludowej twórczości z politycznymi wypadkami dziejów narodu — od nikłych odgłosów pierwszego najazdu szwedzkiego, zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem czy werbunku austriackiego do wojska Marii Teresy, do góralskich pieśni zbójnickich, idealizujących „hyrnych harnasiów”.

Wcześniej nieco — syntetycznym ujęciem poprzedził Bystron przejrzyste i trafnie zredagowaną antologię *Polska pieśń ludowa* (1921; BN I, 26). Wybór i wstęp zaspokoili zamówienie społeczne, gdyż po dwóch wydaniach w kraju trzecie zaraz po ukończeniu wojny ukazało się w Chicago (1945). Kilka lat czekały w Akademii Umiejętności *Przysto-wia polskie na druk* (1933) — monografia, której wartość naukową określił ostatnio Julian Krzyżanowski: „trafna, mądra i pionierska synteza tego gatunku naszej twórczości ludowej”<sup>1</sup>. Zwarte, monograficzne ujęcia *Literatury ludowej* pomieścił uczony w zbiorowym opracowaniu *Wiedza o Polsce* (t. 3, 1933) i nieco później w akademickich *Dziejach literatury pięknej w Polsce* (t. 2, cz. 2, Kraków 1936. *Encyklopedia polska PAU*, t. 21).

Wydany tuż przed wojną *Komizm*, powtórzony kilka lat temu z rozprawą Jana Trzynałdowskiego, wychodzi poza ramy literackiego tylko zjawiska, zwłaszcza że Bystroniowi chodziło o różnorodne warunki sytuacji komicznych. Natomiast przypomnieć warto przysypaną kurzem niepamięci pracę *Wyobraźnia artystyczna Bolesława Prusa*. Zajmowała wtedy Bystronia psychografia i patografia, chętnie toczył dyskusje z neurologiem krakowskim, prof. E. Artwińskim. We wstępnych uwagach rozprawy stwierdzał, że „metody historycznoliterackie nie mogą zadowolić większości tych, co pracując na innych polach, przywykli do możliwie ścisłej obserwacji faktów i ostrożnych uogólnień”<sup>2</sup>, i właśnie dlatego podjął temat pasjonujący go od lat. Poddał skrupulatnej kontroli

<sup>1</sup> J. Krzyżanowski, *Jan Stanisław Bystron*. „Życie Warszawy” 1964, nr 281.

<sup>2</sup> „Przegląd Warszawski” 1922, t. 3; zob. odbitka, s. 3.

sposoby opisywania krajobrazów, skalę używanych przez Prusa barw i ich malarską skuteczność, użycie światłocienia i... cienia, wreszcie znamienne dla Prusa przy jego agorafobii metodę ujmowania przestrzeni i odległości. Obserwacji i wniosków poczynił Bystron sporo, praca jednak nie obudziła żywszej uwagi historyków literatury. Charakterystyczne u Bystronia zainteresowanie portretem literackim znalazło swój wyraz w książce zdradzającej równocześnie sympatię autora dla historycznego momentu. *Literaci i grafomani z czasów Królestwa Kongresowego, 1815—1831* (1939) ukazują sporą grupę warszawskich ludzi pióra, i to zarówno tych, którym przypadło miejsce w podręcznikach historii literatury (Julian Ursyn Niemcewicz, Franciszek Morawski, Kajetan Koźmian), jak innych, nie notowanych już dziś, a kiedyś głośnych czy osławionych. Aleksander Chodkiewicz, Ignacy Humnicki, Ferdynand Chotomski czy zwłaszcza Kajetan Jaksza Marcinkowski i Marcin Molski — współtworzyli jednak życie literackie w Warszawie, odmienne od niedawnego, wspieranego łaską królewską. Bystron z sympatią kreśli sylwety i stosunki owego ciekawego, lecz przyćmionego wileńskim światłem okresu, dając samodzielne oceny ludzi i literatów.

Zamierzonej *Socjologii literatury* wyszła tylko część pierwsza: *Publiczność literacka* (1938). Zakreślił tu autor najpierw granice tworzenia się publiczności literackiej (językowe, materialne i najciekawsze — ideologiczne). Druga część tego dzieła analizuje skład publiczności literackiej, jednakowoż dużo ciekawsze jest przedstawienie warunków życia literackiego, zwłaszcza że socjolog sięgnął do stosunków podówczas jeszcze nieco egzotycznych — amerykańskich i australijskich.

Niewiele miał już Jan Stanisław Bystron wyznaczonego sobie czasu. Po krótkim urzędowaniu w Ministerstwie Oświaty porzucił dyrekturę departamentu i wnet wydał *Kulturę ludową* (1936), spłacił swój miły dług wobec Francji wydaniem *Paryża* (1939) i przygotowywał monografię *Warszawy*, która dopiero po wojnie wyszła drukiem. Wojna, zniszczenie Warszawy, ponura klęska Polski przyspieszyły rozwój choroby. Bezpośredni, zawsze chętnie dzielący się swą ogromną i jasno podaną wiedzą ze słuchaczami, troskliwy profesor umiejący współżyć z młodymi — powoli zamierał. Więzienie na Pawiaku, a potem śmierć synka złamały nieszczęśliwego. „I dlatego właśnie z głębokim żalem patrzyło się na tragiczną niedolę człowieka, który od nauki odejść musiał w chwili, gdy jego bogate doświadczenie naukowe i życiowe, udostępniane hojną dłońią, osiągnęło swą pełnię. I dlatego też dzieje nauki polskiej nie zapomną Jana Stanisława Bystronia, szlachetnego człowieka, wybitnego uczonego i prawdziwego humanisty”<sup>3</sup>.

Franciszek Bielak

<sup>3</sup> Krzyżanowski, *op. cit.*